

U źródeł filozofii

Istnieje współcześnie problem identyfikacji fenomenu filozofii. Źródłem tego problemu jest fakt, że mianem filozofii określa się wiele nawet bardzo różnorodnych „przedmiotów”. W tej sytuacji powstaje pytanie, z czym faktycznie wiąże się pojęcie filozofii, jakie to momenty specyficzne wyróżniają aktywność filozoficzną spośród innych rodzajów aktywności poznawczej? Jakie jest fundamentalne i źródłowe rozumienie filozofii? Każdy człowiek stawia pod adresem otaczającego go rzeczywistości pewne specjalne pytania, na które odpowiedzi udziela filozofia. Z tej racji jest też ona zdolna do organizowania postaw i zachowań społecznie ważnych. Jest zatem sprawą ogromnie ważną, aby postawione pytania, wyrażające najistotniejsze zapotrzebowania poznawcze człowieka, zostały usytuowane i rozwiązywane w adekwatnej (do tych pytań) perspektywie filozoficznej. I stąd potrzeba eksplikacji fenomenu filozofii, szukania takiego jego rozumienia, które zdawałoby sprawę ze źródeł problematyki filozoficznej. Filozofia powinna być na miarę tych źródeł, które powołują ją do bytu.

Wydaje się, że fenomen filozofii ujawnia trzy wiodące motywy. Są to: doświadczenie historyczno-filozoficzne, fakt stawiania wobec świata i siebie pytań o charakterze ostatecznym oraz świadomość metafizyczna (refleksja metodologiczna). Innymi słowy, myślenie filozoficzne kształtuje się w refleksji nad doświadczeniem historyczno-filozoficznym i w usiłowaniu znalezienia odpowiedzi na pytania stawiane w poznaniu potocznym (przednaukowym), a formułujące pewną specyficzną i doniosłą problematykę. Myślenie filozoficzne kształtuje się ponadto w pewnej perspektywie metateoretycznej. Metafilozofia staje się tu elementem strukturalnym filozofii. I dopiero te trzy motywy traktowane łącznie pozwalają — jak się wydaje — na utworzenie pełnego pojęcia filozofii. Bez tych trzech perspektyw eksplikacja fenomenu filozofii byłaby czymś niepełnym i nieadekwatnym. Synteza tych trzech momentów tworzy fenomen filozofii jako specyficznej, odrębnej od innych, formy aktywności poznawczej. Zastanówmy się obecnie nad tymi perspektywami.

Kontekst historyczny

Współczesny klimat intelektualny charakteryzuje się świadomością historyczną. Człowiek współczesny ma wyostrzoną świadomość dziejowości gatunku ludzkiego i jego kultury. Świadomość historyczna poszerza świadomość człowieka o nowy wymiar jego bytowania — dziejowość. Człowiek to również dzieje człowieka. Perspektywa historii umożliwia dostrzeżenie momentów stawania się i rozwoju rzeczy-

wistości ludzkiej i pozaludzkiej. Jest zatem czymś pożądanym, aby świadomość historyczna jako jedno z podstawowych doświadczeń naszych czasów znalazła swój udział w budowaniu filozofii. Skoro bowiem filozofia jest pewną postacią świadomości ludzkiej, winna w niej również partycypować świadomość historyczna. Powinna ona wystąpić jako jeden z współczynników kształtowania filozoficznego myślenia.

Myślenie filozoficzne można potraktować dwojako:

- a) jako pewien system filozoficzny (zespół twierdzeń powiązanych wewnętrznymi zależnościami);
- b) jako pewien fakt kulturowy, jako pewne zdarzenie w dziejach.

Przy tym drugim ujęciu, filozofię odnosi się do innych dziedzin kultury oraz do tworzącego ją kulturotwórczego podmiotu filozofującego. Filozofia stanowi, obok nauki, sztuki, religii, jeden z czynników tworzących ludzką kulturę. Posiada ona, tak jak każda z dziedzin aktywności ludzkiej, swoją bogatą historię.

Na terenie historii filozofii obserwować można różnorodność poglądów filozoficznych. Ich wielość jest zjawiskiem zdumiewającym. Pod względem bogactwa myśli filozofia jest zjawiskiem wyjątkowym. Jakie są powody tego stanu rzeczy? Wydaje się, że odpowiedź na postawione pytanie leży w uwikłaniu systemów filozoficznych w konteksty historyczne, które w mniejszym czy większym stopniu wywierają na nie wpływ. Kontekst historyczny jest odpowiedzialny za fenomen historyczności filozofii. Pozwala lepiej i precyzyjniej rozumieć problematykę filozoficzną, poznać próby rozwiązań pytań filozoficznych. Metoda historyczna w myśleniu filozoficznym pozwala na ujawnienie rozmaitych mutacji pytań i zagadnień na przestrzeni dziejów filozofii. Zadaniem historii filozofii, które dzieli z historią kultury, jest wskazanie na przemienność kontekstów historycznych, w których dokonywały się artykulacje filozoficznych problemów. Znajomość korelacji: filozofia — epoka historyczna, pozwala do pewnego stopnia uświadomić sobie odrębność i swoistość myślenia filozoficznego, a zarazem znaczenie przemienności historycznego tła dla twórczości filozoficznej. Jednakże wiedza filozoficzna nie wyczerpuje się całkowicie w swojej historyczności, gdyż stanowi ona — jak będziemy o tym mówić — samodzielny, określony typ poznawczej aktywności człowieka, oparty na bezpośrednim naszym kontakcie ze światem. Można powiedzieć, że świadomość historyczna jest koniecznym warunkiem filozofowania; nie ingeruje natomiast w filozoficzny kontakt z aktualnie istniejącą rzeczywistością. W aktualnie rozgrywającym się strumieniu filozoficznej świadomości nie występuje taka dana jak historyczność filozofii. Natomiast ujawnia się ona w doświadczeniu historycznym.

Doświadczenie historyczne wskazuje zatem z jednej strony na historyczną ciągłość (historyczną jedność) filozofii, z drugiej zaś usprawiedliwia wielość systemów filozoficznych. Wydaje się, że te dwie dane znajdują swoje wytłumaczenie w sytuacji podmiotu filozofującego. Analogicznie do dwojakiemu rozumieniu myślenia filozoficznego można również dwojako rozumieć podmiot filozofujący. Raz jest to tylko podmiot poznający, dokonujący pewnych intelektualnych operacji prowadzących do otrzymania twierdzeń filozoficznych. Drugim razem zaś podmiotem filozofowania jest uwikłany w historię konkretny człowiek. Tutaj nie chodzi już tylko o człowieka jako podmiot operacji myślenia, ale o człowieka jako żyjącego w określonym kontekście społeczno-historycznym. O ile w pierwszym ujęciu akcentuje się świadomość poznającą filozofa, która jest terenem tworzenia systemu filozoficznego, o tyle w drugim akcent pada na pozapoznawcze aspekty tej świadomości. Podmiot filozofujący to obok „czystej” świadomości poznającej także

żywy, konkretny człowiek zanurzony w historię i uwikłany w wielostronne relacje społeczne, kulturowe, ekonomiczne itd. Otóż historyczność filozofii jest związana z tym drugim rozumieniem podmiotu filozofowania, który poddany jest klimatu i naciskowi czasów, w których żyje i tworzy. Ów klimat historyczny zostaje przez niego transponowany w styl filozoficznego myślenia. Jeśli historia jest odpowiedzialna za sposób formułowania pytań filozoficznych oraz pojawianie się nowych poglądów i problemów, to właśnie wydaje się, że ich źródłem jest przemienność warunków historycznych, w których tworzą filozofowie. Filozofia jako najczulszy wyraz świadomości jednostkowej i społecznej odzwierciedla w sobie nowe doświadczenia, które niesie ze sobą czas. A doświadczenie to ujawnia się w świadomości filozofa żyjącego w takich oto warunkach historycznych. Filozofia rodzi się na styku świadomości z rzeczywistością, ale nie jest to świadomość izolowana, lecz uwikłana w różnorodne konteksty swojej epoki. To, czego doświadcza historyczny podmiot filozofujący, zostaje wyrażone w formie systematyczno-językowej w postaci systemu filozoficznego. Zatem historyczność filozofii jest wyznaczona przez fakt dziejowości ludzkiego doświadczenia jednostkowego i społecznego, bo filozof, jak każdy człowiek, jest związany relacjami społecznymi. Historyczna ciągłość filozofii jest ugruntowana w owej historycznej ciągłości doświadczeń integrujących się w filozofii. Zarazem cechą tego doświadczenia jest jego przemienność, różnaitość. Stąd wielość poglądów. Sytuując różne systemy filozoficzne w tej perspektywie można by — przykładowo — wskazać na różne doświadczenia: jedności i wielości w filozofii Arystotelesa, chrześcijańskiego obrazu świata i próbę jego racjonalnej interpretacji w filozofii św. Tomasza z Akwinu, nowej sytuacji w przyrodoznawstwie i zmiany w obrazie świata w filozofii Kartezjusza, dziejów ludzkich w filozofii Hegla, społecznych warunków bytowania proletariatu w myśli Marksa, nieautentycznych sposobów bytowania człowieka współczesnego w filozofii Heideggera. Doświadczenia te stworzyły różne poglądy filozoficzne i zostały w nich uobecnione. Myślenie filozoficzne jest odpowiedzią na przeżycie świata określonego historycznie. Nowe doświadczenia zostają na ogół wyrażone językiem tradycji filozoficznej, której ciśnieniu podlega filozof. Być może w tym właśnie należy upatrywać specyficzną jedność filozoficznego myślenia. Nawiązywanie do tradycji ma również pewien wpływ na kształtowanie się nowych poglądów filozoficznych. Ale zasadniczym czynnikiem rozwoju są tu sytuacje pozafilozoficzne. Historia filozofii — ostatecznie zatem — jawi się jako skarbiec ludzkich doświadczeń. Pozwala ona na głębsze ujęcie ludzkich dziejów, na widzenie ich sensu w próbie coraz pełniejszego rozumienia człowieka i świata. Pluralizm filozofii jest w kontekście tego zjawiska czymś cennym, wzbogacającym.

Człowiek z samej swej natury, z racji swego czasowego trwania, staje wobec konieczności „wysłuchiwania się w znaki czasu”. Z jednej bowiem strony samorozumienie, samoświadomość człowieka kształtuje się na tle historii, w którą jest uwikłany ludzki byt, z drugiej zaś samorealizacja siebie wymaga od człowieka aktywnego, tzn. kreującego stosunku do historii. Człowiek jest bytem otwartym, tzn. posiada zdolność wchodzenia w kontakt z nowymi sytuacjami. Jest bytem potencjalnym. Owa potencjalność jest sprzężona z historią, w której człowiek dokonuje swej aktualizacji. Zarazem historia narzuca pewne ramy, w których zamyka się działanie człowieka. Współgranie warunków historycznych z osobistym wysiłkiem mającym na celu realizację człowieczeństwa jest tym, co stanowi żywą materię ludzkiego życia. Historyczność filozofii ujawnia zatem pewną charakterystykę ludzkiego bytu. Filozofia w toku historycznego rozwoju wnosi pewne tezy z za-

kresu antropologii. Refleksja nad dziejami filozofii winna ubogacić ogólnofilozoficzną refleksję nad człowiekiem, wskazując jednocześnie na te dynamizmy bytu ludzkiego, które ujawniają się w historii. Praktycznym wydźwiękiem tego stwierdzenia jest świadomość konieczności dokonywania przez każdego człowieka refleksji nad kształtem czasów, w których żyje, aby mógł włączyć się w pełni świadomie w tworzenie historii.

Pytania ostateczne

Nie ulega wątpliwości, że fundamentalny, kulturotwórczy kontakt człowieka ze światem realizuje się w poznaniu. Dzięki poznaniu człowiek zajmuje i utrzymuje swoją ludzką pozycję w otaczającej go rzeczywistości. Poznając uzyskujemy informacje o tym, co nas otacza, i o nas samych, zdobywamy orientację co do warunków naszego życia. Rozpoznanie i identyfikacja poznania dokonuje się bezpośrednio, naturalnie — narzuca się sama przez się. Podstawowym rodzajem poznania, z którego wyrastają specjalistyczne typy poznania, jest poznanie potoczne, odpowiedzialne za ukształtowanie języka naturalnego. Na terenie tego poznania uzyskujemy pierwotny, źródłowy kontakt z rzeczywistością wokół nas i w nas samych. Dzięki informacjom uzyskanym w poznaniu potocznym człowiek organizuje swe życie indywidualne i społeczne.

Poznanie potoczne służy zasadniczo celom praktyczno-pragmatycznym. Jest ono wyznaczone przez potrzeby życiowe. Człowiek jako podmiot poznania potocznego to — wyznaczony naturalną dynamiką życia — byt życiowo-działający. W biologicznej i biologiczno-psychicznej sferze ludzkiego bytowania świat oraz ludzie jawią się nam w optyce zachowania, utrwalania i rozwijania naturalnej (spontanicznej) dynamiki życia. W tej perspektywie świat rzeczy i ludzi stanowi piramidę wartości użytkowych. Poznanie potoczne jest właśnie uwikłane w ten wymiar ludzkiego życia. Od strony strukturalnej stanowi ono zbitkę rozmaitych aspektów, które są akcentowane w zależności od potrzeb i okoliczności. W poznaniu tym nadto ogromną rolę grają czynniki i motywy pozapoznawcze — emocje, upodobania, pragnienia, nawyki, przyzwyczajenia itd., które jako takie nie pełnią funkcji poznawczych. Poznanie potoczne, ostatecznie, to objaw naturalny życia ludzkiego, a zarazem wynik narzucania się świata człowiekowi. Jest ono ujęciem pierwotnym i fundamentalnym tego, co zastane, niewytworzone, pozaświadomościowe. Ma zasadniczo charakter receptywny. Informacje zdobywane na terenie tego poznania są niesystematyczne i nieuzasadnione. Poznanie potoczne pełni funkcję organizowania życia jednostkowego i zbiorowego. Jest ono podstawą orientacji w świecie ludzi i rzeczy.

Otóż na terenie tego właśnie poznania potocznego człowiek stawia wobec świata i samego siebie pewne pytania dotyczące istoty i struktury świata i człowieka, ostatecznych norm postępowania, celu i sensu świata, jego ostatecznych przyczyn, sensu ludzkiego życia itp. Chodzi w tych pytaniach o ostateczne rozumienie świata i samorozumienie własnego bytu. Doświadczając bowiem rzeczywistości i pozostając pierwotnie w postawie zasadniczo biernej, człowiek pragnie następnie świadomie się do niej ustosunkować. Pragnie on z coraz głębszą świadomością asymilować to, co go otacza, to, co mu się narzuca. Byt ludzki bowiem jest w sposób konieczny uwikłany w sferę rozumienia. Człowiek doświadcza swego bytu jako skierowanego „ku rozumieniu rzeczywistości”. Owo „ku” oznacza, że człowiek jest

w drodze do coraz pełniejszego rozumienia. Potrzeba rozumienia skłania właśnie do stawiania wyżej wzmiankowanych pytań. Doświadczenia potoczne stawiają przed człowiekiem konieczność ich integracji i uzasadnienia. Pytania są właśnie zabiegiem organizacji ludzkich doświadczeń. W pytaniach tych człowiek wybiega poza doraźne potrzeby życiowe, poza aktualne cele, w nich przekracza (transcenduje) aktualne determinacje biologiczno-psychiczne. Stawianie tego typu pytań jest czymś charakterystycznym dla człowieka, jest ono ujawnieniem jego istoty. Jedyne człowiek spośród wszystkich bytów stawia tego rodzaju pytania.

W pytania te wpisana jest pewna ostateczność. Jest ona ich zasadniczym rysem. Owa ostateczność, implicite tkwiąca w każdym z nich, wskazuje na dążenie człowieka do uzyskania na nie odpowiedzi, które nie wymagałyby dalszych. Zawarte w niej jest pragnienie zdobycia wiedzy absolutnie pewnej i prawdziwej. Zradykalizowanie potrzeby rozumienia świata domaga się wskazania na ostateczne racje wszystkiego. Jest w tym pewien rys ludzkiej świadomości, która pragnie zetknięcia się z samą prawdą o świecie i człowieku. W pytaniach ostatecznych zgłaszane jest zapotrzebowanie na wiedzę pewną i absolutnie prawdziwą. Człowiek bowiem pragnie ułożenia swojego życia zgodnie z tym, co jest istotne i co jest rzetelnie prawdziwe. Odpowiedzi na pytania „ostateczne” formułowałyby jedyne prawdziwe racje doświadczanych rzeczywistości: świata, kultury, człowieka, moralności itd. Trzeba tu podkreślić, że pytania te podyktowane są tym, co doświadczane, co empirycznie dane. Są one jedynie uświadomieniem sobie pełnego sensu tego, co dane, co faktycznie istniejące, a następnie próbą wyjaśnienia tego, co doświadczane. Nie ma żadnych dostatecznych powodów do umieszczania problematyki tych pytań poza obszarem racjonalności. Ta problematyka nie mieści się w ramach nauk szczegółowych; nie da się rozwiązać, ani nawet formułować, przy pomocy aparatury pojęciowej i metod tych nauk. Nauki szczegółowe nie stawiają tego typu pytań. Stawia je człowiek, w różnych momentach swojego życia, kierowany pragnieniem zdobycia fundamentalnej wiedzy o świecie i sobie samym. I w tej perspektywie pytań ostatecznych formułujących odrębną grupę zagadnień, tkwi problem filozofii, filozoficzności naszego poznania świata. W tej perspektywie filozofia związana jest z poznaniem potocznym, z językiem naturalnym, utrwalającym nasze doświadczenie świata.

Pytania ostateczne to właśnie pytania filozoficzne. Wyznaczają one odrębną dziedzinę wiedzy, wiedzy uzyskiwanej metodami racjonalnymi. Zadaniem filozofii jest odpowiedź na zapotrzebowanie poznawcze człowieka zgłaszane w tych pytaniach. Filozofia ma za zadanie ostatecznie wyjaśnić to, czego doświadcza człowiek. Musi ona również zagwarantować odpowiedzi pewne, niehipotetyczne, prawdziwe. Tak jak pojęcia, które ujmują w przedmiocie to, co istotne, z pominięciem cech przypadkowych, tak odpowiedzi filozofii winny być konieczne i nieobalalne. Odpowiedzi te są jednym z podstawowych czynników tego, co nazywamy mądrością. Właśnie posiadanie ostatecznych przekonań jest znamieniem mądrości. Trzeba tu podkreślić związek świadomości filozoficznej z doświadczeniem, z tym, co empirycznie dane. Doświadczenie świata jest podstawowym motywem postawienia pytań filozoficznych. Filozoficzność zawarta jest w naszym codziennym kontakcie z rzeczywistością, kontakcie realizującym się w poznaniu przednaukowym. Wiedza zdobyta w tym poznawczo-filozoficznym odbiorze świata jest wiedzą odrębną od nauk szczegółowych. Zdobywana jest innymi — niż w naukach — metodami.

Rekapituluując dotychczasowe rozważania stwierdzimy, że od strony przedmiotowej filozofia jawi się jako metodyczny i racjonalny zabieg opracowania i wyjaś-

nienia danych naszego doświadczenia. Od strony podmiotowej zaś jest wyrazem ludzkiego zapotrzebowania poznawczego zorientowanego na odpoznanie ostatecznego sensu świata i człowieka. Od strony podmiotu filozofia ujawnia się jako jeden ze sposobów bycia człowieka. Filozoficzne pytania stawiane światu należą do istoty człowieka, są z nim w sposób konieczny związane. Filozofia nie jest tylko historycznym modusem ludzkiego bytu. Należy ona do jego natury. Oczywiście sposób wyrażania tej filozoficzności człowieka jest zależny od epoki historycznej, od zmiennych warunków kulturowych. Ale sama filozoficzność, jak zwrócił na to uwagę Heidegger, należy do istoty człowieka, niezależnie od historycznych kontekstów. Filozofia, obok swojej strony poznawczo-metodologicznej, posiada stronę antropologiczną. Jest faktem antropologicznym. Dzięki niej mamy możliwość głębszego rozumienia istoty człowieka.

Na co wskazuje filozofia jako fakt antropologiczny? Wskazuje ona na postawienie zanurzonego w świat człowieka w sytuacji pytającej, czego wyrazem są właśnie filozoficzne pytania. Człowiek filozofujący to istota pytająca. Motywem, powodem postawienia się człowieka w sytuacji pytającej jest sama rzeczywistość. Wobec niej człowiek występuje jako partner, jako ten, który pyta i pragnie odpowiedzi. Ale zarazem człowiek — w pytaniach filozoficznych — przekracza ten partnerski stosunek. Transcenduje świat w swoich pytaniach transcendujących to, co chwilowe, doraźne, wybiegające ku temu, co stałe, niezmienne, konieczne.

Człowiek pragnąc zrozumieć świat nakłada na filozofię zadanie dostarczenia pewnego istotnościowego obrazu tego świata. Jest to inny obraz świata niż naukowy. Nauki dają obraz świata w aspektach kategorialnych (np. fizyka w aspekcie ilości). Filozofia ujmuje natomiast naturę rzeczy, ich ostateczną strukturę. Filozof patrzy na rzecz w aspekcie jej bytowości, w aspekcie realizowania się bytu jako bytu. Jest zatem filozofia wiedzą swoistą, wiedzą o bytowym aspekcie rzeczywistości. Filozofia jest typem poznania niestycznym z poznaniem dokonującym się w naukach szczegółowych. Jest ona zarazem istotnym rysem ludzkiej natury. Trzeba zaznaczyć wszakże, że filozofia nie ujmuje całości ludzkiego doświadczenia. Jest nastawiona na to, co istotne, konieczne. Całość natomiast ludzkiego doświadczenia integruje się na terenie światopoglądu. Światopogląd jest to zespół przekonań, postaw, twierdzeń, ocen i norm, który w świadomości człowieka układa się w całościowy obraz rzeczywistości i wyznacza sposoby oceny zjawisk i ludzi oraz kierunki działania w świecie. W skład światopoglądu, obok twierdzeń teoretycznych, wchodzi momenty emocjonalne, wolitywne elementy wychowania, tradycji itd. Poszukując światopoglądu stawia się te same pytania, które inicjują problematykę filozoficzną. Aby zatem poszukiwany światopogląd miał charakter racjonalny, w pełni uzasadniony, winien być oparty na racjonalnej filozofii. O racjonalności światopoglądu decyduje filozofia. Ona służy do ostatecznego ugruntowania jego racjonalnych podstaw. Filozofia bowiem z racji pełnionych przez siebie funkcji czysto poznawczych stanowi podstawę światopoglądu. Filozofia może zatem pełnić dwie funkcje: być samodzielnym, czysto teoretycznym typem poznania nastawionym na prawdziwościowe ujęcie rzeczywistości oraz — z uwagi na tę właśnie charakterystykę — stanowić podstawę poglądu na świat. I tu są już granice filozofii. Przekroczenie poznawczego stosunku do świata dokonuje się w działaniu. Właśnie działanie jest rozwiązaniem problemu ludzkiego życia. Szczytową formą działania jest miłość: życie ludzkie — ostatecznie — spełnia się nie w umiłowaniu mądrości, czyli filozofii, lecz w miłości ludzi. A tam, gdzie pojawia się ludzka miłość, czyli relacja: ja — ty, tam również pojawia się Transcendentne —

Ty jako Ten, ku któremu ostatecznie człowiek zdąża. Odniesienie ludzkiego „ja” do Ty-Absolutu jest pojawieniem się momentu religijnego. I w tej perspektywie odnoszenia ludzkiego podmiotu do, nieustannie implikowanego w naszych kontaktach osobowych Ty-Boga, leży rozwiązanie sensu ludzkiego życia.

Tak jak filozofia ujawnia „poznawczą pytajność” ludzkiego bytu, tak miłość jest również swoistym pytaniem o jej najgodniejszy przedmiot.

Świadomość metody

Dla analizy dróg dojścia do filozofii nieodzowne jest uwzględnienie perspektywy metafizycznej. Współczesny klimat intelektualny zdominowany jest przez świadomość metodologiczną. Refleksja tego typu pozwala na uświadomienie sobie tego, co bezwiednie przyjmujemy, nieświadomie akceptujemy. Refleksja nad kulturą, nauką, sztuką i innymi dziedzinami ludzkiej aktywności ujawnia ich specyfikę, ich zasięg i możliwości. Nie jest zatem niczym zaskakującym, że tego typu aktywność jak aktywność filozoficzna stała się przedmiotem metafizycznej refleksji. I jesteśmy obecnie świadkami tego, jak refleksja metafizyczna ma istotny wpływ na konstytuowanie się samej filozofii. Refleksja metateoretyczna wchodzi w samą strukturę filozoficznego myślenia. I dlatego pełna eksplikacja fenomenu filozofii wydaje się być niemożliwa bez uwzględnienia tej perspektywy. Naczelnym problemem rozważanym na terenie metafizyki jest zagadnienie poznawczości (informatywności) aktywności filozoficznej. Chodzi w tym zagadnieniu o to, czy filozofia kwalifikuje się jako typ poznania racjonalnego, naukowego, czy też tej kwalifikacji filozofii przypisać nie można. Powołując się na ujawnione na gruncie potocznego poznania problemy formułowane w pytaniach ostatecznych, należy uznać, że filozofia w sensie podstawowym jest związana z poznawczością. Nie ma dostatecznych podstaw do traktowania tej problematyki w sposób pozaracjonalny. Okazuje się, że fenomen racjonalności jest szerszy niż fenomen naukowości. Ale pytania ostateczne zgłaszają zapotrzebowanie nie tylko na wiedzę racjonalną, ale i na wiedzę pewną, niehipotetyczną. Stawiając te pytania zgłaszamy zapotrzebowanie — jak o tym mówiliśmy — na wiedzę prawdziwą, podającą jedyne prawdziwe racje doświadczanej rzeczywistości. W tej perspektywie leży filozoficzne poznanie. W związku z tym samemu poznaniu filozoficznemu nakładają się pewne reguły; formułuje się pewne postulaty, których spełnialność jest koniecznym warunkiem ukonstytuowania się tegoż poznania. Owe postulaty określają, jakie ma być poznanie filozoficzne, aby naprawdę było filozoficzne. Można by powiedzieć, że poznanie filozoficzne jest tym, czym jest wtedy, gdy spełnia metafizyczne postulaty. O jakie tu postulaty chodzi? Po pierwsze, chodzi o zagwarantowanie empirycznego, doświadczalnego punktu wyjścia dla myśli filozoficznej. Filozofia ma badać realnie istniejący świat, ma wyrastać z bezpośredniego z nim kontaktu. Przedmiotem filozofii nie są nasze wytwory czy konstrukty myślowe lub wyobrażeniowe.

Po drugie filozofia ma być teorią ogólną, dotyczącą każdego bytu, formułującą o nim najogólniejsze prawa.

Po trzecie, poznanie filozoficzne ma dotyczyć tego, co istotne i konieczne w badanym przedmiocie. Ma ujmować to, bez czego dany byt nie byłby tym, czym jest — tym oto bytem.

I po czwarte, poznanie filozoficzne ma być poznaniem uzasadnionym, niedogmatycznym. Jego twierdzenia mają być podyktowane tylko tym, co poznawane.

Te wszystkie postulaty formułowane wobec wiedzy, która ma adekwatnie odpowiedzieć na zapotrzebowanie poznawcze zgłaszane w pytaniach ostatecznych, powodują, że filozofii nie można pojąć jako nauki w typie nauk szczegółowych. Wyznaczają one wiedzę filozoficzną jako poznanie autonomiczne, niezależne od jakichkolwiek innych dróg poznania. Jest to zarazem wiedza pewna, nieobalalna. Postulaty te są spełnione w klasycznej koncepcji filozofii. Filozofia klasyczna jest właśnie próbą dania odpowiedzi na pytania ostateczne. Jest ona taką teorią, która ostatecznie wyjaśnia byt świata i człowieka. Filozofia ta jest wypadkową doświadczenia potocznego i refleksji metateoretycznej. I trudno jest ostatecznie rozstrzygnąć, co jest dla niej charakterystyczne, czy moment doświadczenia świata takim, jakim on jest, czy moment teoretycznej wizji tego świata, w świetle której to doświadczenie jest interpretowane. Wydaje się, że filozofia klasyczna jest bardziej nasycona metateorią niż opisem tego, czego faktycznie doświadcza zanurzony w świat człowiek. Jej filozoficzność jest do pewnego stopnia wyznaczona metafilozoficznością. Filozofia ta jawi się jako taki typ poznania, który zostaje wyinterpretowany z poznania potocznego. Jest ona teoretycznym konstruktem dla wyjaśnienia pytań ostatecznych. Ostateczność wyjaśnień tej filozofii zostaje okupiona uteoretyzowaniem filozoficzności obrazu świata i człowieka.

Współdział świadomości metafilozoficznej w budowaniu filozofii świadczy o konieczności ciągłego refleksowania nad charakterem naszych filozoficznych kontaktów z rzeczywistością w celu uświadomienia sobie specyfiki filozofii względnie innych rodzajów aktywności poznawczej człowieka. Perspektywa metafilozoficzna pozwala głębiej wnikać w naturę filozofowania, gdyż jest ona podstawowym czynnikiem samoświadomości filozoficznej.
